

Kraj torujący drogę ludzkości do lepszego jutra

Dzieli nas zaledwie 10 dni od 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Dzień 7 listopada jest świętem nie tylko narodu radzieckiego, ale i krajów demokracji ludowej, budujących podstawy socjalizmu, świętem wielkiego narodu chińskiego, utrwalającego ustrój demokracji ludowej, demokratycznych sił narodu niemieckiego, walczących o pokój i jedność swojej Ojczyzny. Dzień ten święcić będą również wszyscy bojownicy o pokój, postęp i wolność w krajach kapitalistycznych.

Opublikowanie haseł Komitetu Centralnego WKP(b) z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiegło się z ogłoszeniem komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wypełnieniu Państwowego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR za III kwartał 1951 r. Hasła Komitetu Centralnego WKP(b) i zwycięski komunikat, świadczący o nieustannym wzroście sił materialnych Kraju Rad, stanowią odzwierciedlenie życia, walki i zwycięstw narodów budujących komunizm.

Każdy, kto podpisał Apel Sztokholmski, każdy kto podpisał apel Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju 5 wielkich mocarstw ma świadomość, że Związek Radziecki jest kierowniczą siłą gigantycznych zmagañ ludzkości o pokój. Setki milionów ludzi zamieszkujących 5 kontynentów popierają politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, politykę pokoju i bezpieczeństwa, równouprawnienia i przyjaźni między narodami.

Pozdrowienia zawarte w hasłach KC WKP(b) obejmują kraj całej ludzkości. Zwrot one do mas pracujących krajów demokracji ludowej, do wielkiego narodu chińskiego, do bohaterkiego narodu koreańskiego, do demokratycznych sił Niemiec, do patriotów Jugosławii, do narodów krajów kolonialnych i zależnych.

Jest wśród nich hasło: „Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój na całym świecie“. Nie ma narodu, któremu obca byłaby sprawa walki o pokój. Nie ma kraju, w którym by nie prowadzono kampanii zmierzającej do poparcia apelu o Pakt Pokoju 5 wielkich mocarstw. Pozdrowienia KC WKP(b) obejmują wszystkich bojowników o pokój, wszystkich, którzy aktywnie walczą przeciw agresywnym planom imperializmu, przeciw wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej i japońskiej. Walcząca o pokój ludzkość rozwija ofensywę pod przewodem ZSRR i ten fakt właśnie znalazł wyraz w hasłach KC WKP(b).

7 października br. „Prawda“ opublikowała odpowiedzi Towarzysza STALINA na pytania w sprawie broni atomowej.

„Działacze USA nie mogą nie wiedzieć, że Związek Radziecki jest nie tylko przeciwny stosowaniu broni atomowej, lecz jest również za jej zakazem, za zaprzestaniem jej produkcji. Jak wiadomo, Związek Radziecki kilkakrotnie żądał zakazu broni atomowej, lecz za każdym razem spotykał się z odmową mocarstw bloku atlantyckiego. Znaczy to, że w wypadku napaści USA na nasz kraj, koła rządzące USA będą stosowały bombę atomową. Ta właśnie okoliczność zmusiła Związek Radziecki do posiadania broni atomowej, ażeby spotkać agresorów w pełnym uzbrojeniu.

Stalinowskie słowa utwierdziły bojowników o pokój na całym świecie w pewności zwycięstwa sprawy pokoju. Toteż wszyscy miłujący pokój ludzie na świecie, a w tej liczbie naród polski, przeciw któremu zwracają się amerykańsko - hitlerowskie przygotowania do agresji, z entuzjazmem podejmują hasła głoszące chwałę Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, stojącej na straży pokoju.

Amerkańscy imperialiści, którzy starają się uniknąć klęski nowego kryzysu za pomocą rozkręcania zbrojeń, zawistnym okiem patrzą na nieustanny, niebываły rozkwit gospodarczy Kraju Rad.

Hasła KC WKP(b) to zwierciadło odbijające potęgę gospodarczą tego mocarstwa pokoju, mocarstwa torującego drogę ludzkości do lepszego przyszłości. W hasłach wzywających pracowników wszystkich gałęzi gospodarki narodowej do zwiększenia wydajności pracy, obniżenia kosztów produkcji, zastosowania nowych, lepszych metod pracy zawarta jest treść życia narodów ZSRR.

Wyniki wykonania planu gospodarczego za III kwartał roku bieżącego świadczą, że wskazania wielkiej partii Lenina-Stalina są wcielane w życie przez narody ZSRR.

Sukcesy gospodarcze ZSRR witane są z entuzjazmem przez całą postępową miłującą pokój ludzkość. Sukcesy te bowiem wskazują drogę ludzkości i wzmacniają siły obozu pokoju.

Spadają wolnorynkowe ceny ziemniaków

WARSZAWA. Znacząca poprawa i przekraczanie dziennych planów skupu ziemniaków spowodowały przelom na wolnym rynku i zapoczątkowały poważną obniżkę cen. W dużym stopniu zmniejszyły się zakupy wolnorynkowe ze strony ludzi pracy, którzy zaopatrywani są w ziemniaki poprzez rady zakładowe lub bezpośrednio przez spółdzielnie spożywców.

Np. w Gdyni, obficie zaopatrywanej przez chłopów pow. morskiego, płaci się przeciętnie 40 złotych, a nawet w wielu wypadkach 30 zł za 100 kg. Z targowiska we Wrzeszcu odjechało ostatnio kilka wozów z niespre-

danymi ziemniakami. Właściciele żądali po 60 zł za 100 kg, ale przy tej cenie nie było nabywców.

W woj. bydgoskim, gdzie chodzi niezależnie od wykonywania obowiązkowych dostaw dla państwa sprzedają również ziemniaki bezpośrednio u siebie, nie przekracza się na ogół cen ustalonych dla planowego skupu. Na targach w Bydgoszczy przeciętnie ceny wynoszą 45-48 zł, a w Grudziądzu 35 zł za 100 kg.

Od 30 do 40 zł za 100 kg waha się cena ziemniaków w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie.

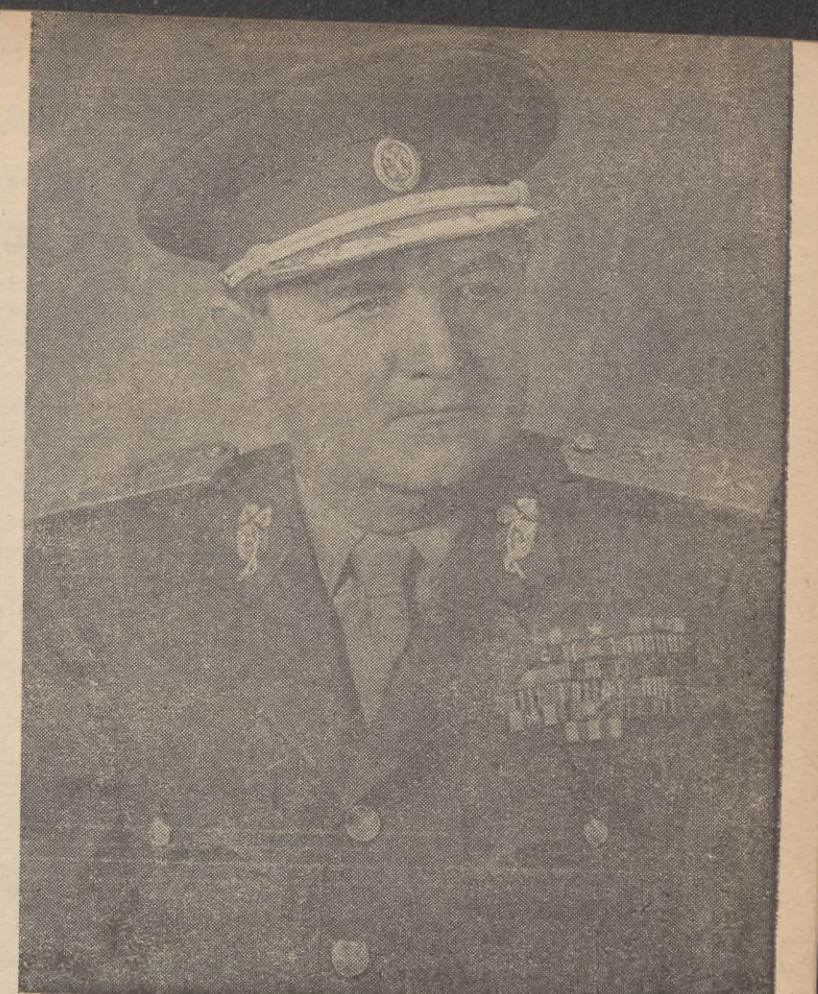
Jesienna sesja Sejmu

Ustawodawczego RP

WARSZAWA. Prezydent

Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzeniem z dnia 25 października 1951 r., zwołał Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję jesienną w dniu 30 października 1951 roku.

Marszałek Sejmu wyznaczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na wtorek, dnia 30 października 1951 roku, o godz. 10.



Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald w mundurze generalskim. W dniu dzisiejszym bratnia Republika Czechosłowacka obchodzi swoje święto narodowe. (Do artykułu na str. 3)

Wezwanie do mas pracujących całego kraju

Portowcy Wybrzeża podejmują walkę o skrócenie postoju wagonów

W dniu wczorajszym w sali zebrań ZPGG w Nowym Porcie zgromadzili się portowcy i kolejarze, aby wspólnie podsumować wyniki narad przeprowadzonych w poszczególnych rejonach portowych, których załogi podjęły inicjatywę walki o skrócenie postoju wagonów w obrocie portowym.

W prezydium obok przedstawicieli partii, kierownictwa portu i kolei zasiadają pracobownicy pracy - kolejarze i portowcy.

Głos zabiera robotnik portowy pracobownik pracy Andrzej Koneczny.

„Plan 6-letni — mówi m. in. — stawia przed polskim transportem olbrzymie zadania. Przewozy wzrosną w 1955 r. w stosunku do 1949 r. o 117 proc., przy czym tabor kolejowy wzrośnie tylko o 13,5 proc. Nakłada to na koleje obowiązek skrócenia czasu obrotu wagonów o około 20 proc. w stosunku do roku 1949 i zwiększenia wykorzystania średniej ładowności wagonów o 18 proc. Równocześnie musi koleje przedłużyć przebieg dobowy parowozów towarowych o 30 proc.

Tabor niezbędny do wzmagających się przewozów musi być uzyskany przez planowe i systematyczne wyzwalanie rezerw wewnętrznych tkwiących w gospodarce komunikacyjnej.

Bardzo poważnym czynnikiem wpływającym na pogorszenie współczynnika obrotu wagonów,

jest przetrzymywanie ich przy czynnościach ładunkowych.

W celu usunięcia dotychczasowych niedociągnięć w obrocie taboru kolejowego, my, robotnicy portowi dążymy do wygospodarowania rezerw przez skrócenie postoju wagonów. Jako pierwsi w kraju wychodzimy naprzeciwko dążeniom kolei, proponując ze swej strony obniżenie dotychczas obowiązujących norm postoju wagonów.

Gdy umilkły oklaski, którymi nagrodzono mówcę, na trybunę wchodzi kolejno przedstawiciele portu, kolei i przedsiębiorstw spedycyjnych.

„Skrócimy czas postoju dozwolonego z 36 na 28 godzin — mówi trymer Detlaf w imieniu robotników odcinka III w Gdyni“. „Pracujemy dla naszego wspólnego dobra — oświadcza robotnik przeladunkowy Potracki — więc i my z odcinka V skrócimy czas postoju wagonów tranzytowych z 12 godzin na 10, a postój wagonów z ładunkiem krajowym z 8 na 6 godzin“.

Na zakończenie przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję.

REZOLUCJA

My, robotnicy i pracobnicy umysłowi Zarządu Portu Gdańsk-Gdynia, doceniając podstawowe znaczenie transportu kolejowego dla realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego, w celu umożliwie-

nia w okresie przewozów jesiennych niezakłóconego niczym przewozu artykułów rolniczych dla miast, artykułów przemysłowych dla wsi i zaopatrzenia wielkich budowli w potrzebne surowce i materiały.

ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ:

Skrócić czas załadunku i rozładunku wagonów w naszym zespole portowym w imporcie i eksporcie — z 8 godzin na 6, w obrocie tranzytowym z 12 godzin na 10 godzin, w eksporcie węgla z 36 godzin na 30 godzin.

Zobowiązanie powyższe da łącznie kolei 1 900 000 WAGONOGODZIN OSZCZĘDNOŚCI W SKALI ROCZNEJ, czyli zwolni do pracy dodatkowo w ciągu roku codziennie 4 sześćdziesięciowagonowe pociągi.

Wzywamy Zarząd Portu Szczecin, oraz Zarząd Małych Portów do podjęcia podobnych zobowiązań oraz długofalowego współzawodnictwa z nami w zakresie dalszego obniżenia postoju wagonów w portach. Apelujemy do załóg wszystkich zakładów pracy w całym kraju, aby poszły w nasze ślady i pomogły transportowi kolejowemu wykonać jego trudne i odpowiedzialne zadania. Jesteśmy przekonani, że będzie to dalszym, poważnym wkładem klasy robotniczej w realizację Planu 6-letniego — plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.



W portach i na morzu

PRZYBYŁ

Z DALEKIEGO WSCHODU

W porcie gdynskim trwa załadunek m-s „Przyjaźń Narodów“, który po pierwszym rejsie pod polską banderą onegdaj zawinął do portu.

Dwuśrubowy ten motorowiec jest po „Batorem“ drugim co do wielkości statkiem naszej floty. Jego obszerne ładownice są przystosowane do przewozu towarów masowych, drobnicy, ładunków płynnych; statek posiada wielką komorę chłodniczą. Jest doskonale wyposażony w zmechanizowany sprzęt przeladunkowy, windy elektryczne itp. Dla ułatwienia

nawigacji służy nowoczesne urządzenie radarowe.

RYBACY DARŁOWSCY ZGŁASZAJĄ DODATKOWE ZOBOWIĄZANIA PAŹDZIERNIKOWE

Liczni rybacy ze wszystkich ośrodków zachodniego i centralnego wybrzeża powzieli zobowiązania październikowe o ponadplanowych połowach.

Szczególnie cenne są zobowiązania rybaków z przedsiębiorstw państwowych w Kołobrzegu i Darłowie oraz spółdzielni w Dziwnowie i Trzebieży.

Niektóre zespoły rybackie już meldują wykonanie zobowiązań, a nawet podejmują dodatkowe. Na czoło wysuwają się w tej dziedzinie rybacy darłowscy. Wykonali oni zobowiązania w 125 proc. i obecnie zgłosili chęć podwyższenia zobowiązań do 150 proc.

Jedną z najbardziej pracowitych załóg kutrowych jest zespół „Dar 48“ z szyprem Jarominia-kiem. Załoga ta postanowiła podnieść o 100 proc. swoje zobowiązanie.

Z życia organizacji partyjnych

Wzrastają szeregi naszej partii Aktywni kandydaci stają się członkami partii

„Wielu kandydatów w organizacji partyjnej, której sekretarzem jest tow. Panowka — to aktywni agitatorzy. — Swoją pracą mobilizują oni skład osobowy jednostki do wzorowego wykonywania zadań.

Oni też systematycznie przechodzą w poczet członków partii.

I tak np. na ostatnim zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przyjęto na członka PZPR kandydata tow. Malca, syna małorolnego chłopca. Od pierwszych chwil pobytu w szkole sumiennie i z pełnym zrozumieniem przykładał się do wykształcenia bojo-

wego i politycznego, wiedząc, że obowiązkiem jego jest przodować w służbie i szkoleniu, świecił przykładem innym.

Po upływie okresu kandydowania zwrócił się do podstawowej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie go w poczet członków. Towarzysze z naszej organizacji partyjnej jednomyślnie przegłosowali wniosek o przyjęcie na członka partii tow. Malca — dobrze go znali. Sumienną pracą w pełni zasłużył sobie na ten wielki zaszczyt.

Tow. Malec nie poprzestał na dotychczasowych osiągnięciach.

Nadal pracował nad sobą. Na ostatnich egzaminach osiągnął wynik bardzo dobry — został przodownikiem wykształcenia.

Tow. Malec obok wyrwanej pracy nad sobą pomaga w nauce kolegom: Brodzieckiemu i Radomskiemu, którzy dzięki jego pomocy osiągnęli dobre oceny w czasie egzaminów. Tow. Malec bierze aktywny udział w pracy partyjnej i swoją osobistą postawą pokazuje marynarzom jak należy dotrzymać słów przysięgi wojskowej.

K

Nasz korespondent z OS Polit. donosi:

Agitatorzy są u nas wzorowymi żołnierzami

Agitator to bezpośredni pomocnik dowódcy pododdziału i organizacji partyjnej w wojskowym, politycznym i kulturalnym wychowaniu składu osobowego. Wyjaśnia on systematycznie marynarzom i podoficerom postanowienia partii i rządu, popularyzuje wybitne sukcesy narodu polskiego w walce o zwycięstwo socjalizmu, wzywa żołnierzy do nowych osiągnięć w dziedzinie wykształcenia bojowego i politycznego, do wzorowego wykonania swego żołnierskiego obowiązku.

W pododdziale oficera G. są agitatorzy: pchor. pchor. Sliwiński, Floręcki, Kalinowski, Ławicki, Iwanowicz i wielu innych, którzy są przodownikami wykształcenia politycznego i bojowego, są zdyscyplinowani, koleżeńscy, posiadają wielki autorytet wśród kolegów, cechuje ich głęboki patriotyzm naszej Ojczyzny. W każdej wolnej chwili agitatorzy ci prowadzą rozmowy indywidualne i zbiorowe oraz gawędy z kolegami na różne tematy. W swych gawędach opowiadają oni kolegom o tym, jakie olbrzymie przemiany zaszły w naszym kraju, mówią o bohaterskiej pracy narodu polskiego, o wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Dużą pomocą w pracy agitatora jest prasa wojskowa. Na łamach naszej gazety marynarskiej „Na straży Wybrzeża”

ukazuje się wiele artykułów o przodujących marynarzach jaką drogą oni zdobyli zaszczytne miano przodownika wykształcenia, o pracy organizacji partyjnej i zetempowskiej, ukazują się artykuły o zagadnieniach międzynarodowych i o codziennym życiu marynarzy. Właśnie te artykuły są dokładnie wykorzystane przez agitatorów Floręckiego, Kalinowskiego i innych, którzy przekazują kolegom w rozmowach z nimi jak można zostać przodownikiem wykształcenia, wskazują na metodę szkolenia się.

Agitator pchor. Floręcki mówi: „Chcąc być dobrym agitatorom i prowadzić agitację polityczną wśród kolegów, trzeba nad sobą dużo pracować, dużo czytać prasy i książek. Agitator powinien zawsze umieć ocenić sytuację i zdawać sobie sprawę z tego wśród jakich ludzi ma działać”.

Kol. Floręcki to wzorowy żołnierz-propagandysta. Swym przykładem osobistym mobilizuje kolegów do wzorowego wykonywania rozkazów przełożonych i obowiązków jakie stoją przed żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego. Najlepiej świadczy o nim ostatni egzamin, który zdał z wynikiem bardzo dobrym.

Agitator pchor. Kalinowski jest kandydatem PZPR i młodym agitatorom. Przebywa on stale wśród kolegów, którym wyjaśnia

niezrozumiałe im zagadnienia wojskowe i sytuację międzynarodową. Ostatnio wyjaśniał kolegom odpowiedzi Generalissimusa J. Stalina udzielone korespondentowi „Prawdy” w sprawie broni atomowej oraz prowadził gawędy na temat naszej broni, którą radzieccy i polscy żołnierze pokonali faszyzm.

Pracę ułatwiają agitatorom krótkie odprawy z nimi, organizowane przez oficera K. na których wskazuje im na jakie tematy mają prowadzić gawędy i rozmowy z kolegami.

Ostatnio agitatorzy w naszym pododdziale prowadzą w wolnych chwilach i dniach wolnych od zajęć gawędy na temat 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wskazują oni na osiągnięcia robotników i chłopów w realizacji założeń Planu 6-letniego, planu dobrobytu Narodu Polskiego.

Agitacja polityczna — to potężny środek mobilizacji kolegów do stojących przed nimi zadań. Agitator powinien jak najczęściej prowadzić gawędy na tematy związane z życiem wojskowym codziennymi zagadnieniami, jakie stoją przed pododdziałem przyczyniając się w ten sposób do podniesienia na wyższy poziom gotowości bojowej naszego Ludowego Wojska Polskiego.

pchor. T. Kozień

Sumienną pracą i wzorowym pełnieniem obowiązków zdobył zaszczytne miano przodownika

Przodownik, to marynarz, który zawsze osiąga celujące wyniki w wykształceniu bojowym i politycznym i jest wzorem wojskowego zdyscyplinowania.

Przodownika cechuje troska o powierzona mu broń, wysokie poczucie osobistej odpowiedzialności za zdolność bojową jednostki, za poziom wykształcenia swoich kolegów. Przodownik stara się nieustannie o przekazanie swej wiedzy i doświadczeń wszystkim kolegom.

Mamy setki przykładów, kiedy marynarze, którym nauka na początku przychodzi ciężko, przy pomocy dowódców i kolegów oraz dzięki własnej, wyteżonej pracy stali się przodownikami. Przodownikiem wykształcenia może zostać każdy marynarz, jeśli tylko nie

szczęśliwie sił i energii w pracy nad opanowaniem wykształcenia.

Takim właśnie marynarzem, który zaszczytne miano przodownika zawdzięcza wyteżonej pracy nad sobą, jest MAR. BILIŃSKI.

MAR. BILIŃSKI jest synem biednego chłopca. Z chwilą przyścia do Marynarki Wojennej wykazywał bardzo słabe postępy w nauce i wykształceniu.

Czego brakło MARYNARZOWI BILIŃSKIEMU i co mu przeszkadzało, aby stał się przodownikiem wykształcenia?

Brak mu było wiary we własne siły i w możliwość zostania przodownikiem. MAR. BILIŃSKIEGO otoczyli jednak troskliwą opieką koledzy — członkowie partii i zetempowcy. Pomagali mu w opanowywaniu trudniejszych

zadań z różnych przedmiotów. MAR. BILIŃSKI zaczął lepiej się uczyć, wyrabiał w sobie pewność i wiarę we własne siły. I ta wiara oraz osiągnięcia, jakie zdobył w pierwszym etapie dodały mu bodźca do jeszcze większego wysiłku.

Nazwisko jego zaczęło ukazywać się w gazetach ściennych. Mówiono o jego postępach przez radiowęzeł. Przekonał się on, że potrafi tak samo pracować jak inni koledzy.

Obecnie MAR. TADEUSZ BILIŃSKI należy do przodujących marynarzy naszej jednostki.

Uporczywa praca oraz dobra pomoc kolegów, pozwoliły mu podnieść poziom wiedzy ogólnej i przezwyciężyć trudności.

mar. Marian Gońda

Z pomocą agitatorom

Poznajmy naszego wielkiego sojusznika Litewska SRR



Litwa burżuazyjna istniała ponad 20 lat. Zdobywszy władzę za pomocą bagnetów cudzoziemskich imperialistów, zatopiwszy we krwi rewolucyjne zdobycze ludu w latach 1918 — 1919, rząd burżuazyjni wrzeczeli o „odrodzonej i wolnej” Litwie. Pod firmą tej „wolności” na Litwie niepodzielnie panoszyli się zgraniczni imperialiści, przekształcając kraj w swą kolonię, w bazę agresji antyradzieckiej.

Przemysł burżuazyjnej Litwy był bardzo zacofany i ubogi. Poza to ziemia ponad 90 tys. gospodarstw została zlicytowana za długi. Około 100 tys. chłopów litewskich musiało emigrować za granicę w poszukiwaniu kęsa chleba.

Już w pierwszych miesiącach ustanowienia władzy radzieckiej na Litwie uruchomiono wiele nowych przedsiębiorstw, tak że w połowie 1940 roku liczba robotników wzrosła więcej niż w ciągu 13 ostatnich lat panowania burżuazji.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej synowie litewskiego narodu razem z bohaterskimi synami narodu rosyjskiego, razem z Ukraińcami, Gruzynami, Białorusinami i Uzbekami, mężnie walczyli przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Około 100 tysięcy Litwinów — uczestników Wielkiej Wojny Narodowej zostało nagrodzonych orderami i medalami Związku Radzieckiego. Piętnastu Litwinów otrzymało zaszczytne miano Bohatera Związku Radzieckiego.

Po zwycięskim zakończeniu wojny naród litewski przy pomocy narodów Związku Radzieckiego przystąpił do odbudowy i rozbudowy swej Republiki.

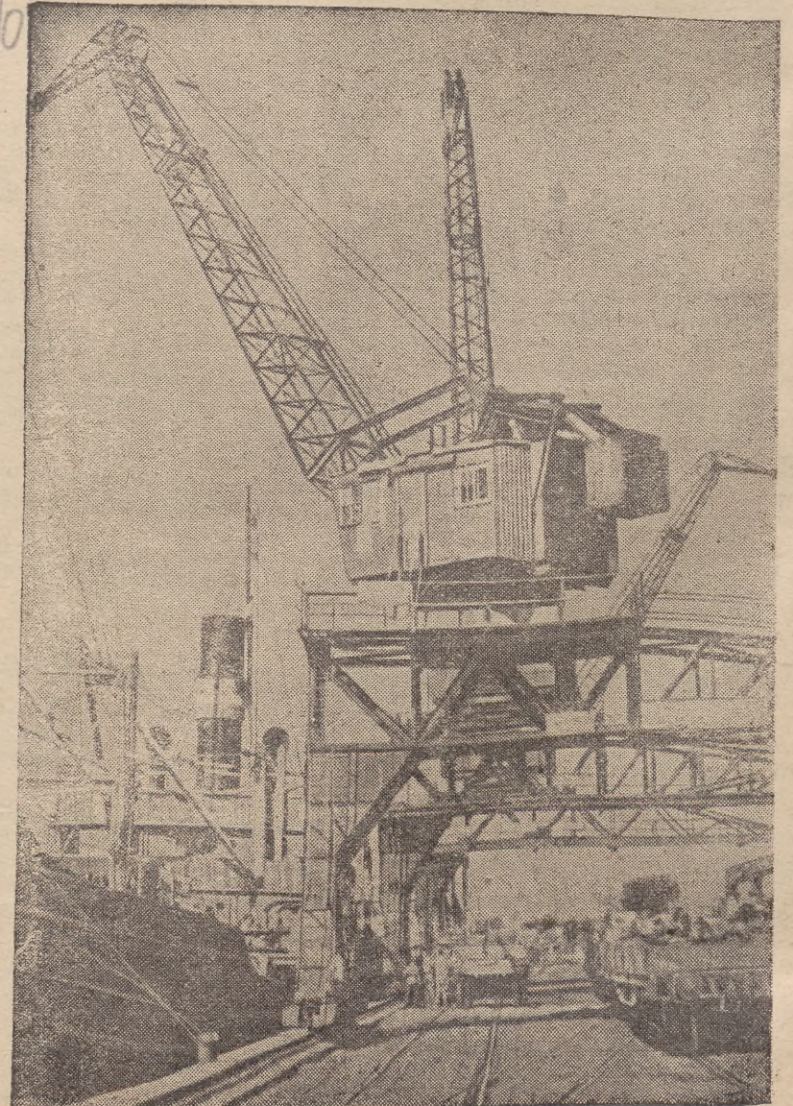
Ilość robotników w Republice w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła dwukrotnie. W Litewskiej SRR zaszły wielkie zmiany również i na wsi. Ołbrzymia większość gospodarstw chłopskich połączyła się w kolchozy. W Republice zbudowano 113 stacji maszynowo - traktorowych, zorganizowano przeszło 15 tysięcy ferm hodowli bydła i drobiu a setki kolchoźników za osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa zostały nagrodzonych orderami i medalami ZSRR.

Wilno, to kwitnąca stolica Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Dzięki trosce rządu radzieckiego i osobistej trosce Generalissimusa Stalina, Wilno w okresie ostatnich sześciu lat stało się wielkim ośrodkiem przemysłowym i kulturalnego życia Republiki. Jeszcze piękniejsza będzie Wilno za kilka lat. Prowadzi się tam dziesiątki poważnych robót budowlanych, które zupełnie zmienią oblicze stolicy Republiki. Poważne również roboty przeprowadzono na odcinku urzędów Kowna, Kłajpedy i innych miast Litewskiej SRR.

W okresie władzy radzieckiej powstało w Republice przeszło trzy i pół tysiąca szkół i 11 wyższych zakładów naukowych. Około pół miliona osób uczy się do szkół, uniwersytetów, instytutów technicznych i różnego rodzaju socjalnych szkół.

W okresie władzy radzieckiej pierwszy raz w historii Litwy została zorganizowana Akademia Nauk. Uczeń litewski bierze aktywny udział w socjalistycznym budownictwie.

Naród litewski w bratniej rodzinie narodów Związku Radzieckiego walczy niezmłomie o rozwój gospodarki narodowej i kultury Litwy Radzieckiej, walczy o dalszy rozkwit Wielkiej Socjalistycznej Ojczyzny — Związku Radzieckiego.



Kłajpeda — port Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej

ST. MAR. R. NOWIŃSKI

Marynarze



Niebieski kołnierzyk i bluza z krawatem
To strój nasz galowy i zimą i latem.
Orzełek z kotwicą, w promieniach słońca lśni.
To straż Wybrzeża, matrosi — to my.

W dzień czujnym być — wzrok wytyczać w nocy
I opór zawsze stawiać rozhukanej mocy.
Nie burzy my podlegać będziemy
Nie schyli głowy żaden z nas
Lecz burza nam ustąpi wszędzie,
Gdy chwycim jej potęgę wraz.

Wróg nie śmie w nasze progi wchodzić
My też w przyjaźni chcemy żyć.
Lecz gdy już przyjdzie na to —
Najeźdźców bić.

Szeregami polscy marynarze
Nad morzem wiernie pełnić straż
Pokazać bestiom, hordzie wrażeń,
Ze synem ludu każdy z nas.

Pierwsze wyniki wielkiej akcji

Gdy zostały ogłoszone, pełne spokoju i pewności słowa wice-premiera Minca, że „Komitet Centralny naszej Partii i Prezydium rządu wyrażają pełne przekonanie, iż obecne trudności zostaną dzięki wysiłkowi całego narodu przezwyciężone — oznaczało to, że władza ludowa posiada nie tylko przekonanie, ale i konkretny plan zastosowania środków zaradczych, które by złagodziły i usunęły skutki niespotykanej od 1862 r. w Polsce — suszy. W przeciwieństwie do sanacyjnych rządów, które nie mając problemu zniszczeń wojennych i nie usiłując nawet nadrobić wieków gospodarczego zacofania Polski — ukrywały wszelkie trudności i nie dbały o ich przełamanie dla dobra narodu — Polska Ludowa chce i potrafi walczyć z trudnościami powodowanymi zarówno przez wrogów i spekulantów, jak i przez przyrodę.

Nasza ukochana władza ludowa nie ukrywa przed narodem piętrzących się na drodze rozwoju przeszkód. Wymienia je bez wahań i przygotowuje społeczeństwo do walki z nimi. Wpaja niezłomne przekonanie, że przez zwyciężenie trudności aprowizacyjnych zależy od naszej zwartości we froncie narodowym, od naszej patriotycznej postawy, od naszej energii. Pierwszymi widocznymi znakami takiej postawy Rządu i Partii — są rezultaty dotychczasowej akcji skupu ziemniaków.

Dzięki szybkiej i sprawnej państwowej akcji skupu, dzięki pracy uświadamiającej, prowadzonej przez klasę robotniczą wśród chłopów, płyną już wartkim i szerokim strumieniem transporty ziemniaków do miast, a pomyślny przebieg akcji skupu powoduje spadek ceny kartofli na wolnym rynku niektórych rejonów do 40 nawet złotych. Cena na ziemniaki dochodziła już do 140 złotych, część chłopów agitowanych i oszukiwanych przez elementy kułacko - spekulacyjne nie kwapiła się z dostawami na skup. Ruszyły jednak organizacje partyjne PZPR na wsi, ruszył aktyw ZSL, poszły na wieś ekipy robotników, studentów i nauczycieli.

Akcja uświadamiająca poruszyła gromady, pobudziła poczucie patriotycznego obowiązku u ociągających się chłopów, pobudziła uśpione przez wielkich bogaczy sumienia.

W dniu 21 i 22 bm. dostawy kartofli wzmogły się wyraźnie. Bywają dni, w których wykonanie dziennego planu skupu wynosi 134%, a zebrane dotychczas zasoby przekraczają już połowę ilości, zaplanowanej w pierwszej jego racie.

W dostawach przodują województwa: lubelskie, łódzkie, warszawskie i olsztyńskie. Gorzej spisują się województwa: zielonogórskie, koszalińskie, szczecińskie i białostockie. Akcja uświadamiająca była na tych terenach słabsza wolniej więc postępuje wykonanie planu.

Osiągnięcia władzy ludowej na wewnętrznym rynku ziemniaczanym uzupełnia pomoc z zewnątrz. Oto oceniając powagę położenia, Rząd nasz zwrócił się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o dostarczenie ziemniaków. NRD natychmiast postąpiła z pomocą i pierwsze transporty ziemniaków minęły już granicę.

Stanowią one początek dostaw, które nie tylko ułatwiają nam sytuację, ale są jednocześnie widocznym dowodem, że otaczają nas narody zaprzyjaźnione, zawsze gotowe do przyścia nam z pomocą, tak jak w swoim czasie przychodziła im z pomocą Polska. Import kartofli z NRD — to pierwsze ogniwo szerszej akcji wwozowej, którą podejmuje rząd w walce o złagodzenie naszych trudności aprowizacyjnych.

Możemy dziś stwierdzić, że dekret o skupie ziemniaków realizuje się w szybkim tempie, że wielka akcja ma dobre wyniki. Świadczą one o powodzeniu w walce z trudnościami zaopatrzenia, stwierdzają, że władza ludowa w oparciu o masę świadomych obywateli potrafi przełamywać przeszkody wszelkiego rodzaju.

Święto narodowe Czechosłowacji

Naród czechosłowacki obchodzi 28 października 33 rocznicę powstania republiki po obaleniu władzy Habsburgów w 1918 roku. Rocznicę tę obchodzi dziś Czechosłowacja, jako państwo demokracji ludowej.

Czechosłowacja, której wolność przynieśli w 1945 roku bohaterzy żołnierze Armii Radzieckiej, w ciągu 7 lat swej nowej historii, osiągnęła poważne sukcesy w dziedzinie gospodarki narodowej, budownictwa państwowego, organizowania narodu do walki o socjalizm i pokój. Naród czechosłowacki zwycięsko wykonał swój powojenny plan 2-letni w pełni realizuje 5-letni plan rozwoju i budowy podstaw socjalizmu.

Droga rozwojowa bratnich narodów Polski i Czechosłowacji jest jednakowa i wspólny jest nasz cel — socjalizm. Toteż, kiedy zniknęły sztucznie dzielące nas w okresie przedwojennym przegrody, świadomie i celowo wznoszone przez dawny ustrój i klasy posiadające Czechosłowacji i Polski, wspaniale rozkwitła przyjaźń i współpraca między naszymi bratnimi narodami.

Czechosłowacja korzysta w dużej mierze z polskich portów, a po wydzieleniu specjalnego terenu portowego w Szczecinie, wciąż wzrastają transporty czechosłowackie, kierowane przez ten port. Po zrealizowaniu planu wybudowania kanału, który połączy Odrę z Dunajem, Szczecin będzie szczególnie uprzywilejowany w obsłudze znacznej części czechosłowackiego przewozu.

Współpraca gospodarcza polsko-czechosłowacka nie ogranicza się jedynie do przewozu towarów przez Polskę. Czechosłowackie traktory pracują na polskiej roli, czeskie samochody ułatwiają Polsce rozwiązywanie trudności komunikacyjnych i odwrotnie. Polska pomaga Czechosłowacji w wielu dziedzinach gospodarki, co przyczynia się do polepszenia bytu mas pracujących obu naszych krajów.

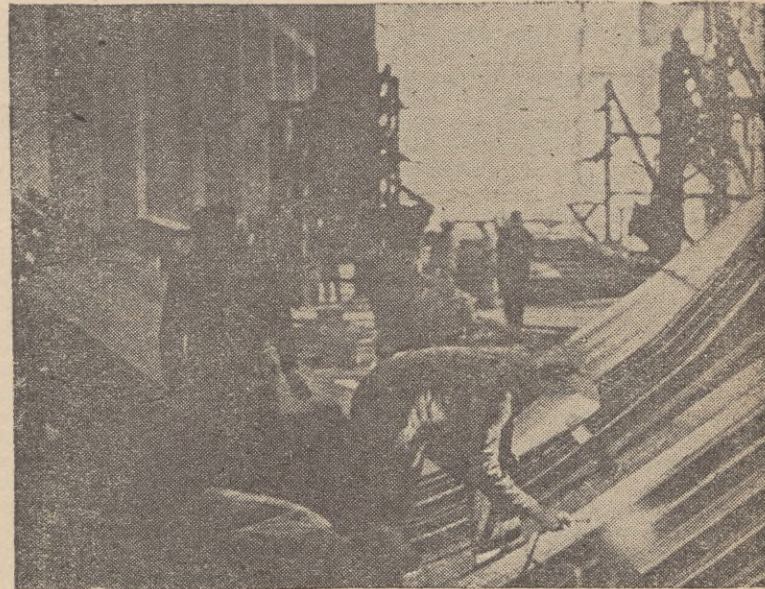
W ślad za wymianą gospodarczą rozwija się wymiana dóbr kulturalnych. Polscy artyści wyjeżdżają do Czechosłowacji, a filmowcy czescy pomagają naszej kinematografii, wymieniane są także programy radiowe. W okresie lata tysiące czechosłowackich przodowników pracy i młodzieży spędza urlop nad polskim morzem.

Wydarzenia polityczne na arenie międzynarodowej dostarczają codziennych dowodów, że tylko ścisła współpraca państw demokracji ludowej i braterski sojusz z potężnym krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszego pokojowego rozwoju, bezpieczeństwa i skutecznej walki o pokój, walki przeciwko podżegaczom wojennym i zachłanności amerykańskich monopolistów.

Bardzo głęboko ujął zagadnienie przyjaźni polsko-czechosłowackiej prezydent Czechosłowacji Klement Gottwald, który powiedział:

„Przyjaźń między narodami Polski i Czechosłowacji jest najpewniejszym gwarantem ich pokojowego rozwoju. Nasze wspólne przymierze z wielkim Związkiem Radzieckim, któremu narodziły się nasze winne są wdzięczność za oswobodzenie z jarzma hitlerowskiego i danie w ten sposób możliwości budowy socjalizmu w obu naszych krajach — jest najlepszym gwarantem naszej niepodległości wobec zbrodniczych zakusów amerykańskiego imperializmu.

Sojusz nasz będzie się wciąż umacniał i pogłębiał nasze stosunki gospodarcze, oraz kulturalne będą się szybko rozwijały, a oba narody zbliżą się do siebie tak, jak jeszcze nigdy w swych dziejach“.



W Ostrawie powstaje huta — gigant, największy obiekt tego rodzaju w Czechosłowacji, którą budowniczości nazwali hutą im. Klementa Gottwalda.

Rodziny marynarzy wzorowo wypełniają swój patriotyczny obowiązek względem Ludowej Ojczyzny

Referat tow. Minca wygłoszony na ogólnokrajowej naradzie aktywności partyjnej, administracyjnej i gospodarczej, o źródłach obecnych trudności w zaopatrzeniu i o drogach wiodących do ich przezwyciężenia, odbił się szerokim echem wśród marynarzy. Świadczą o tym wypowiedzi poszczególnych marynarzy i dziesiątki listów wysyłanych przez synów chłopskich do swoich rodzin z apelem o wypełnienie patriotycznego obowiązku względem państwa.

Referat ten spotkał się także z pełnym zrozumieniem szerokich mas mało i średniorolnych chłopów. Najlepszym świadectwem tego, że chłopci rozumieją obywatelski obowiązek są tysiące ton zboża i ziemniaków oraz tysiące świń, które chłopcy pomimo kułackich plotek dostawiają do spółdzielczych punktów skupu.

Wśród przodujących rodzin chłopskich, które swym przykładem mobilizują do odstawienia produktów rolnych całe wioski, znajdują się także rodziny marynarzy. O niektórych z nich pisała już nasza gazeta „Na straż Wybrzeża“, jak np. o rodzinach przodowników wykształcenia marynarzy: Purola i Staśkiewicza, u których był z wizytą specjalny wysłannik naszej gazety.

Ostatnio marynarze otrzymują wiele listów od swoich rodzin, w których donoszą im, że wzorowo wypełniają swój patriotyczny obowiązek, że chleba i mięsa w naszym kraju nie zabraknie. Wiadomości te napełniają dumą serca marynarzy.

A oto kilka przykładów:

St. mar. Grzywacz, to syn średniorolnego chłopca z pow. Sławno gromada Stare Paproty. Oj-

ciec jego jest prezesem Związku Samopomocy Chłopskiej w swojej gromadzie. Z reformy rolnej otrzymał 7 ha ziemi. Mimo, że w domu brak jest rąk do pracy (ojciec sam pracuje na gospodarce), jednak z roku na rok podnosi się wydajność z ha.

— Ojciec pisze mi, — mówi z radością **st. mar. Grzywacz** — że tak jak i każdego roku zobowiązania swe wykonuje jak przystało na dobrego obywatela. Ziemniaków odstawił więcej, aniżeli przewidywał plan, tak samo jeśli chodzi o zboże. Do tego czasu odwiózł już na punkt skupu 1.700 kg. zboża. Ponadto zakontraktował buraki cukrowe, len i kilka świń.

— Ojciec mój zawsze kroczy w szeregu przodujących chłopów — stwierdza z dumą **st. mar. Grzywacz** — jest przecież członkiem partii. Wie on, że PZPR-owcy muszą dawać przykład swoim postępowaniem. Dlatego też dumny jestem z ojca i pracą w swojej specjalności staram się okazać, że jestem takim jak on.

Nie pozostaje w tyle za ob. Grzywaczem, małorolny chłop z gromady Zołynia pow. Łańcut, ojciec **mar. Wojnara**. Choć posiada zaledwie 1,5 ha ziemi ornej, jednak odstawia państwu plony swej pracy.

— Ojciec mój — powiada **mar. Wojnara** — posiada mało ziemi, jednak jako gorący patriota chociaż mało, ale tyle ile może, to daje dla państwa. Z tak małego gospodarstwa potrafił odstawić ponad 600 kg ziemniaków i 500 kg zboża. Świnie także kontraktuje. Chce on spłacić dług wdzięczności państwu za to, że

brat mój zdobył zawód i jest przodownikiem, za to, że ja w wojsku otoczonej jestem troskliwą opieką.

Rodzina **mar. Brągiela**, jednego z przodujących artylerzystów „N“-tej jednostki, posiada gospodarstwo, liczące 2 ha ziemi ornej i łąki w pow. Jasło, gromada Lasy Dębowieckie. Ojciec jego ma dwóch synów w wojsku — obydwaj przodownicy wykształcenia. Ponadto dwaj synowie uczą się na koszt państwa w szkole przemysłowej narzędzi i maszyn wiertniczych. Pomimo, że ziemi ma mało jednak kontraktuje zboże, ziemniaki i świnie, mobilizując swym przykładem sąsiadów.

Takich rodzin jak **st. mar. Grzywacz**, **mar. Brągiela**, **Wojnara**, **Purola** i **Staśkiewicza** jest w naszej Ojczyźnie tysiące. Oni to właśnie — olbrzymia armia przodujących chłopów, budują nową socjalistyczną wieś. Zbrynnie przeciwstawiają się wrogim knowaniom kułackim. Ich to przede wszystkim miał na myśli tow. Minc, kiedy w swym referacie powiedział:

„Komitet Centralny naszej partii i Prezydium Rządu wyrażają pełne przekonanie, że obecne trudności zostaną dzięki wysiłkowi całego narodu przezwyciężone. W ten sposób stworzymy warunki do szybszego marszu naprzód, do wzmocnienia budownictwa socjalizmu w naszym kraju, do wzmocnienia obronności w naszym kraju, do wzrostu siły naszego kraju i dobrobytu, do zabezpieczenia jego niepodległości i suwerenności“.

